Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z odb. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Z dnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 11-go listopada № 302

Rozruchy na ulicach Genewy

wywołała szwajcarska partja komunistyczna

Jak doniosły dzisiejsze pisma poranne na ulicach Genewy rozegrały się wczoraj po południu i wieczorem krwawe rozruchy, do tychczas nie notowane w tem mieście

GENEWA 10. 11.

Wystąpienia tłumu wobec wojska i policji w Genewie nosiły charakter otwartego powstania zbrojnego, przyczem wyszło na jaw, że wojsko było zaatakowane przez demonstrantów.

Przemówienia mówców socjalistycznych i komunistycznych były niezwykle bojowe. Radny Nicole nawoływał do obsadzenia wylotów wszystkich ulic i stawienia zbrojnego oporu atakującym wojskom

Przywódca komunistyczny, Lebet wołał do tłumu: „W chwili obecnej niema już starć i różnic pomiędzy socjalistami i komunistami. Musimy wytężyć i zjednoczyć swe siły i wywołać rewolucję, która powinna rozszerzyć się i spowodować rewolucję światową". Demagogiczną mowę zakończył okrzykiem na cześć Sowietów. Prawie do rana ulicami Genewy przeciągały grupy zrewoltowanych robotników socjalistycznych i komunistycznych śpiewając międzynarodówkę. Prócz wojska i policji zmobilizowana została również cała straż ogniowa, Pomoc sanitarną rannym w starciach niosą towarzystwa społeczne

GENEWA, 10, 11

Szczegółowe śledztwo wyjaśniło przebieg rozruchów ulicznych w Genewie, Oto wyniki dochodzenia

Wczoraj popołudniu prawicowi przywódcy t. zw. Unji Narodowej zorganizowali zebranie na którem miały zapaść uchwały protestujące przeciwko socjalistycznym wnioskom podatkowym. Na wieść o tem zebraniu leaderzy socjalistyczni zwołali natychmiast inne zebranie, na którem burzliwie poczęto demonstrować przeciwko Unji Narodowej. Spontanicznie utworzył się pochód, który ruszył w kierunku lokalu Unji

Nim jednak doszło do starcia pomiędzy obu stronnictwami, zjawiła się na ulicach zmobilizowana policja genewska oraz kompanja piechoty z karabinami maszynowemi. Pojawienie się wojska podziałało na tłum podniecająco.

Manifestanci zaatakowali policję i poczęli ją rozbrajać. W ataku brały udział również i kobiety. Żołnierze obrzuceni byli przez tłum kamieniami, kilku zaś żołnierzom zasypano oczy mielonym pieprzem. Jeden z oficerów ciężko ranny w głowę, walczy ze śmiercią w szpitalu. Kilkadziesiąt karabinów odebranych policji i wojsku roztrzaskano o bruk uliczny.

W rezultacie, zaatakowana policja dała salwę do tłumu, który począł rozpraszać się. Mimo to w ciągu popołudnia i wieczora w różnych punktach miasta zbierały się grupy publiczności, dyskutującej o wypadkach oraz nieliczne garstki demonstrantów. Przez całą noc policja i wojsko patrolowały na ulicach.

Na wieść o rozruchach zebrała się natychmiast na posiedzenie nadzwyczajna genewska Rada Miejska. W biurach konferencji rozbrojeniowej wypadki uliczne wywołały olbrzymie wrażenie, tem większe, że nikt nie przypuszczał aby w tak spokojnym i kulturalnem mieście mogły rozegrać się krwawe zaburzenia

Dzieło komunistów

GENEWA 10 11

Ostateczne wyniki śledztwa wykazały że rozruchy były dziełem komunistycznej partji szwajcarskiej Aresztowano komunizującego radnego Nicolę który przy pomocy agitatorów zrewoltował tłum wygłosił [illegible] żegające przemówienie i z okrzykami [illegible] cyjnemi ruszył na czele stowarzyszonych do ataku na policję

W rozruchach poniosło śmierć 10 ludzi 65 zaś odniosło cięższe i lżejsze rany

GENEWA, 10 11

Śledztwo w sprawie rozruchów wczorajszych zatacza coraz szersze kręgi Jak się zdaje ruch zakrojony był na znacznie szerszą skalę niż zaburzenia uliczne Prócz radnego Nicole aresztowano w Genewie i Lozannie kilkunastu komunistów i lewych socjalistów

GENEWA, 10 11

W godzinach przedpołudniowych nastąpiły dalsze aresztowania sprawców wczorajszej masakry

Aresztowano komunistę Dickera i Tronchéta którzy kierowali rozruchami na ulicy do spółki z radnym Nicolę

Nie ulega wątpliwości że zamieszki były zakrojone na skalę bardzo szeroką i miały doprowadzić do rewolucji Fakt że rozruchy rozpoczęły się w rocznicę rewolucji sowieckiej jest szczególnej brany pod uwagę

U jednego z aresztowanych którego nazwisko władze policyjne trzymają w tajemnicy znaleziono dokumenty że do wybuchu rewolucji w Genewie niejako stolicy „burżuazyjnego porządku obecnego w Europie" Komintern przywiązywał wielką wagę.

Ameryka szuka zbawienia w Rooseveltcie

NOWY JORK, 10. 11

Prezydentem Stanów Zjednoczonych obrany został ogromną większością głosów Roosevelt, kandydat partji demokratycznej

ZYCZENIA...

Hoover przesłał Rooseveltowi depeszę gratulacyjną, w której „szczerość trudno uwierzyć

PODZIAŁ ŁUPÓW...

Przeprowadzone jednocześnie wybory do izb ustawodawczych przyniosły również zwycięstwo demokratom,

Gubernatorem stanu Nowego Jorku w którym dotychczas był Roosevelt wybrany został kandydat demkratyczny pułk Lehmann

Radość handlarzy wódki

„Oblewane" wybory prezydenta

LONDYN, 10. 11

Charakterystycznym objawem nowego kursu politycznego, który zamierza zapocząt kować nowy prezydent, jest zachowanie się przemytników alkoholu, Przemytnicy alkoholu, właściciele tajnych szynków sprzedawali wódkę otwarcie w biały dzień na ulicach Nowego Jorku bez przeszkód. W hotelach i restauracjach Nowego Jorku liczni zwolennicy Roosevelta cieszyli się z jego zwycięstwa przy obficie zastawionych stołach

Na ulicy Brodway palono kukły przedstawiające Hoovera

Gra polityczna w Niemczech

Naprzód starania o rząd większości

BERLIN, 10. 11.

Komentując uchwały gabinetu Rzeszy, prasa poranna wyjaśnia że kanclerz Papen, po uzyskania aprobaty przez prezydenta Hindenburga rozpocznie negocjacje z przywódcami stronnictw narodowo socjalistycznego, niemiecko narodowego, centrum i bawarskiej partji ludowej.

W zastępstwie Hitlera przybyć ma do Berlina na konferencję jeden z czołowych przedstawicieli partji.

Kanclerz von Papen zażąda od przywódców tych stronnictw poparcia, dążeń, mających na celu utworzenie rządu koncentracji narodowej, a dopiero wów zas, gdy uda się w tej sprawie doprowadzić miedzy partjami do porozumidnia, mogłoby się rozważać kwestje składu personalnego przyszłego gabinetu

Hugenbergowski „Lokalanzeiger" zapewnia, że kanclerz, zgodnie z oświadczeniem złożonem na przyjęciu prasy zagranicznej nie zechce stanąć na przeszkodzie w wykonaniu programu koncentracji narodowej czyli nie będzie obstawał przy pozostawaniu osobiście na urzedzie kanclerza.

Na uniwersytecie warszawskim

Po wczorajszych zajściach

W dniu wczorajszym w sali wykładowej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Krakowskiem przedmieściu, gdzie odbywają się wykłady pierwszego roku prawa doszło do zajść antyżydowskich.

Podczas przerwy w wykładach syndyk I-go roku prawa, Jarecki, wezwał kolegów, aby nazajutrz stawili się na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacławsiego, zabitego w w roku zeszłym podczas zajść w Wilnie. Z kolei inny mowca wezwał kolegów do uczczenia pamięci zabitego przez powstanie. Wszyscy wstali. Nie powstał tylko jeden student, członek sanacyjnego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Podniesiono go z ławki siłą — i w tejże chwili wybuchła bójka Żydzi wystąpili natychmiast agresywnie i na całym terenie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa rozgorzały walki. Kilkunastu studentów poturbowano.

Wkrótce przybył do gmachu rektor uniwersytetu i dziekan prawa. Spokój został na tychmiast przywrócony.

Późnym wieczorem władze uniwersyteckie ogłosiły zawieszenie wykładów z dniem dzisiejszym na przeciąg 3-ch dni. Wznowienie wykładów i prac laboratoryjnych nastąpi dopiero w poniedziałek.

Nabożeństwo żałobne.

Dziś o godz. 9.30 rano w kościele św. Anny odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego. Do kościoła przybyły tłumy młodzieży.

Po nabożeństwie młodzież udała się chodnikami na ul. Grójecką do gmachu kolonji akademickiej, gdzie nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Wacławskiego.

Wywłaszczanie nieruchomości.

O ciężkiej sytuacji własności nieruchomej wiele się ostatnio mówi. Jedna czwarta domów została wystawiona na licytację przez Tow. Kredytowe za zaległe procenty. W związku z tem Dyrekcja Tow. Kredytowego w Warszawie wydała komunikat, w którym, po szczegółowej analizie całości zagadnienia, występuje z postulatami, mogącemi wg. jej zdania doprowadzić do unormowania położenia na tym odcinku gospodarczym.

A więc: 1) aby utracone komorne wskutek moratorjum dla bezrobotnych zwracane było właścicielowi w formie obniżki podatków, 2) skrócenie przewlekłej procedury sądowej i 3) zniesienie 10-procentowego kryzysowego dodatku od podatku 1932 r.

Ujmując rzeczy krytycznie, zaznaczyć należy, że rozwiązanie kryzysu własności miejskiej nie da się uskutecznić przy pomocy półśrodków. Zło tkwi głębiej i datuje od dnia ukazania się ustawy o ochronie lokatorów, którą to ochrona miałaby sens, gdyby się utrzymał program stabilizacyjny Grabskiego. Wprowadzając stabilizację złotego — tolerowanego nadal inflacyjną stopę procentową do 24 proc. i wyżej w stosunku rocznym w latach 24, 25 i 26 — co się równało bezczelnemu wywłaszczeniu; coprawda przy ponownem załamaniu się złotego obniżono wysokość odsetek do 15 proc. w stosunku rocznym. Cały szereg właścicieli nieruchomości, bądź na skutek waloryzacji przedwojennych długów, bądź na skutek nowych zobowiązań po większej części w złotej walucie, przy spadku złotego w 1925 r., musiało w następstwie zapłacić prawie podwójną ilość złotych, aby się uiścić z zobowiązań procentowych. W stosunku do ustalonej stabilizacji Grabskiego i jego tabelki stopniowego wzrostu komornego do 100 proc. to 15 proc. stanowiła już wówczas de facto 30 proc. w stosunku do dochodu brutto, który został ustawowo zredukowany do 58 proc. komornego z 1914 r. na skutek rewaloryzacji złotego z 1924 r. Kary za zwłokę przy płaceniu podatków dochodziły wówczas do 48 proc. rocznie. Hipoteka miejska, względnie czysta, w owych latach zaczęła gwałtownie pęcznieć na skutek deficytu. Zadłużenie wzrastało nie na skutek inwestycji — lub ryzykownych posunięć, lecz na skutek deficytowej gospodarki państwa W okresie „prosperity" (okres inflacji) szło to jeszcze jako-tako; pokrywano deficyty łatwością kredytów. Przy pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej położenie się bez wyjścia. Krótkoterminowe kredyty stały się przyczyną kryzysu z powodu niemożliwości skonwertowania ich.

Doszło już do tego, że objekt zadłużony w $^{1}/_{4}$ wartości efektywnej, nie dawał z reszty — $^{3}/_{4}$ kapitału — żadnego dochodu, wpędzając własność miejską w lichwiarskie długi. (Lichwa żyje nietylko na wsi).

Gdzie tu tkwi zło?

Rzecz prosta, że lokator, jako zainteresowany jednostronnie, dążyć będzie do dalszego obniżenia komornego — nie wdając się w zawiłe kwestje „rentowności" kapitału znajdując często podporę w źle stosowanym etatyźmie.

Drogi pieniądz — to zanik kredytu, a tani pieniądz — to zdrowy i łatwy kredyt.

Rentowność domów nie jest bowiem zależna ani od niskiego, ani od wysokiego komornego, lecz od równowagi czynników dochodu i rozchodu, przyczem konstrukcja tej równowagi dać musi odpowiednią nadwyżkę, dając podwalinę rentowności dla posiadaczy nieruchomości a nietylko jak dzisiaj dla Skarbu Państwa.

Sprzeczność absurdalna polega dziś na tem, że np. kapitał umieszczony w listach miejskich, daje do 12 i 15 proc, wówczas, gdy przy tem samem ryzyku spadku wartości własności miejskiej, ten sam kapitał przynosi prawie, że nic. A dlaczego? Dlatego, że koszt oprocentowania kapitału przed wojną wynosił zasadniczo 6 od stu rocznie, dziś przy 58 proc. komornego powinien kosztować tylko 4 proc. w stosunku rocznym, a wynosi zasadniczo 15 proc., nie licząc agia z powodu spadku ustabilizowanego złotego z r. 1924

Reasumując, stwierdzam, że dochodowość w starych domach spadła do poziomu 58 proc., a wszelkie inne pozycje rozchodu (podatki, opłaty, procenty i świadczenia) wzrosły do 110 proc. więcej w stosunku do 1914 r. Choroba i w naszem zagadnieniu tkwi zatem w sztywności stopy procentowej, oraz wzroście podatków.

Uzdrowienie stosunków da się uskutecznić jedynie przez redukcję skali stopy procentowej, oraz należytą konwersję długów inflacyjnych i lichwiarskich a nie przez źle stosowaną ingerencję państwowa.

Nasz problem zatem nie jest ani zagadnieniem walutowem, ani też socjalnem, lecz kwestją rentowności kapitału wogóle, a ściśle mówiąc zagadnieniem gospodarczem, za równo dla własności miejskiej przedwojennej a jeszcze bardziej dla nowopowstałysh budowli.

Nie wdając się w specyficzne odrębności rolnictwa, oraz własności nieruchomej, wspólny podkład kryzysu tkwi dla nich w złem ufundowaniu systemu kredytu i odsetek W jednym i drugim wypadku centralne zagadnienie stanowi kwestja restytucji kredytu długo i krótkoterminowego, oraz ich racjonalnego ustosunkowania. W myśl racjonalizacji kredytu i obroczenia rentowności kapitału zarówno w rolnictwie, jak i nieruchomościach — interes tych dwuch grup idzie po linji wspólnej obrony i solidarności. Rzecz dziwna iż te dwie grupy nigdy się nie rozumiały, a szczególnie podczas inflacji, gdy rolnictwu względnie dobrze się wiodło.

W walce o własność swą powinny rolnictwo i nieruchomość miejska, iść ręka w rękę i domagać się rewizji ustosunkowania do siebie rządzących czynników. Niestety ostatnie rozporządzenie, dotyczące obniżenia stopy w Banku Polskim, oraz obniżenia granicy procentowej do 12 proc. nie daje własności nieruchomej żadnej ulgi i nadziei na poprawę Nam chodzi zaś przedewszystkiem o kredyt długoterminowy.

Tu należy raz stwierdzić, iż jeśli rolnictwo nie może płacić ponad 4 proc. swego zadłużenia, to granica dla własności nieruchomej, najdalej biorąc, stanowić może 5 od stu Nie chcąc widzieć w tych postulatach objektywnej konieczności, a tem niemniej przerzucając cały ciężar lichwy pieniężnej na te dwie dziedziny gospodarstwa uprawia się już nietylę dzieło zniszczenia, ale pcha się rozwój wypadków w kierunku bolszewickiej eksproprjacji majątków, z której skwapliwie skorzystają ciemne elementy.



O PANSTWOWYM OBROCIE ZBOŻA w ROSJI

W stosunku do Rosji słowa „po żniwach" nie zupełnie odpowiadają rzeczywistości, gdyż żniwa tam jeszcze nie są zakończone. Do niedawna jeszcze 21.4 proc. zbóż zostało na pniu i czekało kosy czy sierpa. Interesująco wszakże przedstawia się nie tyle sprawa, w jakim stanie znajdują się w tym kraju żniwa, lecz to, czego można oczekiwac od tegorocznych zbiorów, gdyż Rosja, o ileby była w stanie wyrzucić na rynki europejskie większą ilość zbożą, odegrałaby dużą rolę w kształtowaniu się cen w Europie.

Stwierdzić należy, że pomimo niewykonania całego planu zasiewów, zarówno ozimin jak i jarzyn, dzięki energicznemu naciskowi władz udało się zasiać około 135 milj. ha (o miljon ha mniej, aniżeli w r. ub) i urodzaj zapowiadał się naogół nieźle, według zapewnień prasy urzędowej, jakkolwiek tąż prasa stwierdziła duże zachwaszczenie pól, czyniące urodzaj wielce problematycznym.— Bądź co bądź skoszono prawie 80 proc. zasiewów, czyli przeszło 100 milj ha: ilość ta jest na nasze stosunki europejskie bardzo duża. Jeżeli zatem urodzaj miałby być dobry, to spo[...]waćby się należało i znacznego eksportu zboża z Rosji.

Chodzi wszakże o to, że mamy do czynienia ze stosunkami rosyjskiemi, zupełnie odmiennemi od gdzieindziej panujących. Jeżeli bowiem już w r. ub. obliczano ilość osypanego ziarna na 20 proc, to obecnie cyfra ta prawdopodobnie będzie jeszcze wyższa, omłócono bowiem dotąd 19,4 milj. ha (w r. ub. w tymże czasie 28,1 milj.), a reszta bądź stoi na pniu (około 30 milj. ha), bądź w mendlach i dziesiątkach, gdzie skutkiem czynników atmosferycznych ziarno również się wysypuje, bądź w licho postawionych stertach, gdzie się zagrzewa. Jednem słowem powtarza się w znacznie większej tylko skali to, co było w roku ubiegłym — włościanie całkiem przestali się intzresować zbiorami, jakby mówiąc pracować czy n[...] racować, a zboża rząd więcej nie da.

Ten brak zainteresowania robotnika rolnego zaciężył fatalnie nad całą gospodarką rolną, stając się jej piętą Achillesa. Prasa urzędowa stwierdza, że na Ukrainie połowa robotników rolnych w kołchozach całkiem zaprzestała pracy, ponieważ całe rodziny udają się na sąsiednie pola, już sprzątnięte, zbierać kłosy, pozostawicne, gdyż inaczej groziłby im formalny głód. Władze centralne poleciły wprawdzie wydawać pracownikom awanse w zbożu, ale zarządy kołchozów nie są w stanie tego wykonać, ponieważ też władze nakazały przedewszystkiem oddać państwu przepisową ilość zboża, a niewykonanie tego przepisu pociąga za sobą surowe represje.— Na zaliczki więc faktycznie zboża niema i robotnik, aby nie umrzeć z głodu, idzie zbierać kłosy, zamiast młócić, kosić itd., bo za tę robotę nic nie otrzyma.

Ze włościaństwo w szerokim zakresie stosuje bierny opór wynika również i stąd, iż na początku września 6,6 milj. ha ozimin zasiano, gdy w r. ub. 10,1 milj. zaorano 794 tys. ha, w r. ub. — 3,8 milj. itd.

W tych warunkach wątpliwem się wydaje, aby Rosja była w stanie przeznaczyć na eksport większą ilość zboża. W r. ub. zabrano ludności zboża więcej, aniżeli przewiduje plan tegoroczny, a wywieziono zagranicę ilość znikomą, ponieważ przeszło połowa zarekwirowanego zboża wprost zmarnowała się — zgniła zwalona na gromady pod otwartem niebem, spleśniała w wilgotnych składach itd. Ponieważ o budowie składów i elewatorów jakoś nie słychać, środki przewozowe też nie wiele lepiej się obecnie przedstawiają, przeto, gdyby nawet władzom udało się zapobiec masowaniu zboża, to i tak na eksport pozostanie zapewne niewiele.

O tem, że Rosja nie posiada nadmiernej ilości zboża i wogóle produktów rolnych świadczą ceny tychże w handlu prywatnym, przyczem zauważyć należy, że ceny w sklepach spółdzielczych (rządowych) są zazwyczaj wyższe nawet, niż u przekupniów prywatnych. Tak np. w Moskwie za kilo ziemniaków u przekupnia żądano 6 zł. 25 gr., a w sklepie 8 zł. 50 gr., za jeden ogórek — 1 zł. 25 gr. i 1 zł. 50 gr. W Dniepropietrowsku (dawniej Jekaterynosław) ziemniaki na rynku 5 zł. za kilo, a w sklepie rządowym 6 zł. 50 gr. Te same ceny były w innych dużych ośrodkach miejskich, jak Odesa, Leningrad itd. Robotnik fabryczny zarabia wprawdzie 100—150 rubli (papierowych) miesięcznie (500—750 zł.), a nawet wyjątkowo do 200 rubli (1000 zł.), cóż z tego jednak, skoro za najwyższy zarobek miesięczny jest w stanie kupić zaled wie półtora korca ziemniaków. To samo dzieje się z artykułami przemysłowemi — włościanin wogóle nie jest w stanie ich kupować a wieś rosyjska zubożała do tego stopnia, że włościanie masowo udają się do miast w nadziei jakiegoś zarobku, wówczas gdy emigracji z miast na wieś nie stwierdzono.

Tym sposobem wieś rosyjska przechodzi ciężki kryzys struktury. Aby podnieść wydajność pracy włościjanina, należy go zainteresować nią, a więc pozostawić do jego rozporządzenia zboże i produkty hodowlane, jednem słowem zrezygnować nietylko z socjalizacji rolnictwa, ale zwolnić nadewszystko tempo uprzemysłowienia kraju. Jedno bez drugiego uskutecznić niepodobna. Uprzemysłowienie natomiast tak, jak to rozumieją osławione pięciolatki, zmusza do t. zw. „chlebozagotowki", tj. odebrania rolnikom niemal bezpłatnie na potrzeby armji i ogromnej rzeszy robotników fabrycznych i ludności miast, wszystkiego prawie zboża. Oczywiście zachęcić to włościjanina do wydajnej pracy nie może, to też zamiast orać, młócić itp. włościjanin rosyjski woli zbierać kłosy, aby żyć W tych warunkach wątpliwą jest rzeczą, aby Rosja była w stanie w rb. odegrać większą rolę na rynkach zbożowych.

Właściwa przyczyna ustąpienia p. min. Zaleskiego

Sposób w jaki sanacyjno-konserwatywne „Słowo" wileńskie żegna ustępującego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych p Zaleskiego wydaje się wysoce charakterystyczny dla panującej w obozie sanacyjnym rozbieżności poglądów na linje naszej polityki zagranicznej

„Słowo" pisze:

„Minister Zaleski zapewniał nas że działa w całkowitem porozumieniu z rządem francuskim tymczasem rząd francuski zdradza w ostatnich czasach takie projekty o których w żaden sposób nie da się powiedzieć aby mogły powstać w porozumieniu z Polską To też dymisja min Zaleskiego w tem świetle wydaje się nam zupełnie logiczną i konsekwentną"

Zdaniem wileńskiego organu konserwatystów:

„Jedyne słuszną polityką byłoby w danej chwili odprężenie polsko-niemieckich stosunków Jest to zadanie strasznie trudne i bardzo w Polsce niepopularne i dlatego trudno się dziwić że p Zaleski wolał inną politykę która była zła lecz nie wymaga wielkich wysiłków i miała zapewnione 100 proc popularności na terenie wewnętrznym"

Wątpić należy aby sfery decydujące wdzięczne mogły być za takie oświetlenie dymisji min Zaleskiego wileńskiemu pismu konserwatystów sanacyjnych którego zapędy germanofilskie przebierają już wszelką miarę.

Komuniści w armji czerwonej

Masy robotniczo-proletarjackie — trzonem bolszewickiego wojska

Na odbywającym się obecnie w Paryżu zjeździe ugrupowań narodowych emigracji rosyjskiej, wybitny znawca stosunków wojskowych w Rosji bolszewickiej płk. Zajcew, bardzo dokładnie zobrazował stan obecny czerwonej armji.

Płk. Zajcew oświetlał kwestję głównie od strony jakościowej składu armji w zakresie politycznym, jako decydującym w obecnym układzie sił i wpływów w Rosji sowieckiej.

Jest faktem powszechnie znanym, iż armja czerwona formowana jest według metody klasowego doboru, czyli rekrutowania kontygentu wojskowego głównie z mas robotniczo-proletarjackich, jako dających największą rękojmię lojalności względem polityki rządowej.

Czerwona armja w następstwie tego, w czasie pokoju liczy w swym składzie 38 proc robotników, wówczas gdy ludność Rosji w 78 proc składa się z mas chłopskich. Rzecz jasna, że przy pierwszej mobilizacji ten wysoce sztuczny układ klasowy musi ulec natychmiastowej zmianie na rzecz naturalnej proporcji warstw społecznych — większość bez względną osiągną chłopi, Zadecyduje to o błyskawicznej zmianie fizjognomji armji czerwonej i osłabieniu jej spoistości wewnętrznej.

Zapobiegając w miarę sił tej perspektywie, bolszewicy par force wprowadzają do armji czerwonej element komunistyczny, reglamentowany. Według danych z r. 1931 komunistyczne przesłojenie armji czerwonej stanowiło 66 proc całego jej składu. Jednak i te dane dotyczą stanu pokojowego, czyli na wypadek wojny nie dają gwarancji utrzymania wojska na potrzebnej platformie politycznej.

Z drugiej strony zbytnie przesycanie armji kadrowej elementem robotniczym obniża równolegle wysokość poziomo korpusu oficerskiego. Starych „prawdziwych" oficerów armia czerwona liczy obecnie niecały 10 proc dowódców.

Posiew bolszewizmu.

Założona niedawno „Ziemia Lubelska" dokoła której skupiły się miejscowe organizacje Zw Legionistów i Peowiaków· Polskiej Młodzieży Demokratycznej Pracy Obyw. Kobiet Podoficerów Rezerwy itp., rozpoczęła gwałtowną walkę z BBWR. demaskując w sposób niezwykle ostry panujące w obozie rządowym stosunki

„N Z L" pisze że BBWR okazał się „zupełnie niezdolnym do jakiejkolwiek pracy ustawodawczej" Krytykuje również politykę dekretowa twierdząc że

„w chwilach ciężkich przesileń gospodarczych wszystkie organa zarówno wykonawcze jak i ustawodawcze winny ze sobą jaknajściślej współpracować"

„Sytuacja zarówno gospodarcza jak i polityczna kraju ulega dalszemu pogorszeniu B B W R wobec wartkiego biegu i rozwoju wypadków stale i systematycznie pogłębiającej się depresji gospodarczej wzmożonej działalności opozycji z dnia na dzień wzrastającego niezadowolenia nie zajął żadnego zdecydowanego i jednolitego stanowiska.

Wśród jego szeregów zapanowały: dezorjentacja wobec przeraźliwego wołania zgłodniałego człowieka Żyrardowa Drohobycza i Huty rozprężenie wewnętrzne wobec szalonej rozbieżności poglądów na zasadnicze sprawy społeczne i polityczne nieróbstwo elementów tkwiących w Bloku dla własnych interesów"

Również w Lublinie sanacyjny „Legjon Młodych" wydał odezwę z okazji inauguracji roku szkolnego w której podaje swoje polityczne credo W odezwie tej czytamy:

„— nic się nie zmieni dopóki naród nie znajdzie swojej idei z którą umiałby walczyć i zwyciężać Nic nie jest nią i nie będzie ani idea nacjonaliźmu ani idea dostępu do morza ani niepodległościowa idea Komendanta która umarła i w panteonie narodu złożona została w chwili gdy pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej obejmował rządy na Zamku"

Inaczej jest zdaniem „Legjonu Młodych" gdzie indziej;

„A przecież nie wszędzie na świecie jest to samo Za wschodnią granicą narasta nowe życie które choćby w nas ze względu na swoje formy miało obudzić jaknajdalej idące zastrzeżenia zdradza właśnie entuzjazm twórczy i pracę konstrukcyjną których tak bardzo brak nie zachodowi Europy których tak bardzo braknie i nam Tego moglibyśmy się od nich nauczyć od tych rosyjskich udarników i kosmolców których głupota rodzimych publicystów określa mianem barbarzyństwa"

„A dzieje się to dlatego że idzie ono poprzez wszystkie pomyłki i załamania ku jasno określonym celom i pod promieniami tej najwznioślejszej gwiazdy której na imię idea My nie mamy jej nic do przeciwstawienia my nie mamy niczego czemu moglibyśmy zaufać i wierzyć.

I tylko czasami budzi się w nas rozpaczliwa tęsknota do tej wielkiej i ostatecznej chwili kiedy ponad głowami wszystkich nacjonalistów i wszystkich teorji. stalowe dźwigary rosnącej Gdyni podadzą dłonie dymiącym hutom Magnitorska kiedy robotnik śląski i kulis z Szanghaju porozumiewać się będą lepiej niż dzisiaj to czynią dyplomaci w szamerowanych mundurach kiedy zbiorowisko dwunożnych istot po raz pierwszy zasłuży na miano ludzkości"

Starsi piłsudczycy usiłują odżegnać się od BB, młodzi wyglądają zbawienia z Magnitorska

Istotnie źle jest kiedy „idea umiera" kiedy zastępuje ją frazes pokrywający pustkę moralną.



35

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.

Clifford pogroził mu dwuznacznie.

— Prędko! — rzekł. — W przeciwnym razie wezmę cię zaraz w krzaki i przygrzeję trochę twarz, a wtedy nauczysz się mówić, mój przyjacielu. Przedewszystkiem zaś pozostaniesz tu przy Shi-suling.

Było to przezwisko, jakie nadali Chińczycy staremu Joe Bray, a w dosłownem tłumaczeniu nie było ono wcale pochlebne.

Gdy Clifford powrócił do Jany, spodziewał się, że zastanie ją w najwyższym podnieceniu, oczekiwała go jednak przyjemna niespodzianka. Domyśliła się, że coś jest nie w porządku i przypuszczała słusznie, że było to w związku z owym tajemniczym zamachem nożowniczym.

— Tak, to był Chińczyk,—odparł Cliff, —który chciał ze mną załatwić porachunki. Przypuszczam, że będzie lepiej, jeśli zrezygnujemy z kawy i odprowadzę panią do domu. Te draby cofnęli się, — rzekł nieostrożnie

— Draby? Wielu ich było? — spytała.

Zorjentował się, że nic nie skorzysta, jeśli będzie dalej ukrywał prawdę. Najlepiej było przedstawić jej całą zgrozę niebezpieczeństwa.

— Prawdopodobnie do ataku przygotowano więcej niż tuzin tych łotrów, nie rozumię jednak, co oni przez to chcą uzyskać.

— Oni?! — rzekła z naciskiem. Potwierdził.

— Przypuszczam, że chcieli mnie dostać w swe ręce, Najważniejsze jednak to, że uciekli i teraz niema powodu do obaw.

Spojrzał jej w oczy i miała wrażenie, że chciał wybadać siłę jej charakteru, zanim miał mówić więcej.

— Następnie muszę coś pani jeszcze powiedzieć, co ją zaniepokoi, — ciągnął dalej. — Jeśli nawet wszystkie drzewa w okolicy każe ścić, nie wiele jeszcze zyskam. O ile znam Fing-Su, nie da się on niczem odstraszyć. Jeżeli w zakazanym swoim Ibie domyśli się, że panią kocham — co obecnie jest prawdą — to prawdopodobnie zwróci uwagę na panią. Czy pani nie obawia się z tego powodu?

Zaprzeczyła,

— Prawdopodobnie mam za mało fantazji, by sobie odmalować grożące mi niebezpieczeństwo, — rzekł.—Na razie nie boję się niczego.

Otworzył stalową szafę, stojącą w rogu pokoju i wyjął stamtąd mały, okrągły, czarny przedmiat, przypominający wielką śliwkę.

— Bardzo proszę, by pani nie wydalała się z domu, gdy jest ciemno,—rzekł.—Proszę też wziąć ze sobą tę małą kulkę i przechować w sypialni, by ją w każnej chwili można chwycić. Gdyby zaś groziło jakiekolwiek niebezpieczeństwo, proszę ją natychmiast rzucić przez okno—nie jest wcale ciężka.

Zaśmiała się.

— Czy to jest bomba?

— Nie, a przynajmniej w zwykłem znaczeniu. Mogłaby pani jednak ponieść szkodę, gdyby eksplodowała w bezpośredniej bliskości pani. Dlatego też nie radzę chować jej pod poduszkę. W dzień niech ją pani przechowuje w szufladzie. Na noc jednak proszę położyć tak by mogła pani natychmiast dosięgnąć ręką. Pani jednak jest przerażona, — rzekł z wyrzutem.

— Nie, wcale nie, — zaprotestowała nieświadomie.—Musi jednak pan przyznać, że pan wszystko możliwie robi, by mię nabawić strachu!

Poklepał ją po pecach.

— Czy może się jeszcze coś stać w nocy? — spytał, chowając czarny bolonik do torebki ręcznej.

Zastanowił się.

— Wątpię. Fing-Su nie działa ani dość szybko ani dość gruntowie.

Gdy ją podprowadził do drzwi, oglądnęła się za Joe Bray'em

— Chciałabym mu jeszcze powiedzieć dobranoc

— Joe jest zajęty, — rzekł.—Jeszcze się pani dość napatrzy na tego starego osła, a nawet, za dużo Niech pani o tem nie zapomina. Ponadto: dla Joe'a strach jest obcy. Moralnie jest on tchórzem i warjatem, lecz widziałem na własne oczy, jak potrafił utrzymać w szachu 500 fanatycznie wyjących kulisów złamanym karabinem i sztyletem.

Podążyli szybko drogą. Clifford oświetlił lampką kieszonkową żwir i natychmiast zauważył głębokie ślady auta ciężarowego, prowadzące na główną drogę i skręcające w kierunku Londynu. Gdy wreszcie zobaczyli Sunni Looge, przystanął.

— Prosze mi pokazać pokój, w którym pani sypia, Czy można go zobaczyć stąd?

Wskazała ręką.

— A więc na piętrze? — rzekł z ulgą.

— A co to za pokój obok z białemi firanka mi w oknie.

— To pokój kucharki, — objaśniała. — To znaczy pokój w którym sypia kucharka, gdy dawniej była. Chwilowo brak nam dwu służących

Szybko zorjentował się w położeniu domu i nie był zbyt zadowolony. Piętra łatwo było dosięgnąć, gdyż Sunni Lodge należała do jednej z tych szczególnych will, które mają robić efekt sztuki wielkiemi ozdobami architektonicznemi.

Tu wystawała z fasady wąska belka kamienna, tam wznosiła się wieżyczka, tu znowu w pobliża okien biegła długa żelazna rynna z dachu na ziemię. Przez to niebezpieczeństwo wzrastało bardzo.

Czekał, aż zamknęła drzwi, poczem pośpiesznie powrócił do domu Joe siedział w kuchni, palił swoją fajkę i wymyślał na rannego kulisa.

d. c. n.

KRONIKA

LISTOPAD
11
Piątek

KALENDARZYK

Marcina b.

Dowcipny oszu t

Nowoczesny sposób zaopatrywania się w manufa turę

(a) Niezwykły wypadek oszustwa miał miejsce w dniu wczorajszym.

Firma Majer Matczak, przy ul. Narutowicza 13 otrzymała zamówienie z pewnej firmy, przyczem oświadczono iż za chwilę zgłosi się robotnik, by odebrać towar.

Wobec tego, że firma zamawiająca była stałym klijentem, niezwłocznie zapakowano żądany towar wartości około 890 zł. i gdy zjawił się robotnik wydano mu przygotowaną paczkę

Po upływie kilku godzin ponownie zjawił się robotnik zamawiającej firmy, lecz już inny z odnośnem pismem, upoważniającym go do odbioru zamówionego towaru.

Okazało się, że jakiś sprytny oszust dobrze obeznany z sytuacją podszywając się pod wysłańca zamawiającej firmy odebrał towar i zbiegł.

Wszczęte niezwłocznie poszukiwania do prowadziły do odnalezienia skradzionego towaru, który w czasie rewizji znaleziono u Wasyla Radjuszkina zamieszkałego przy ul. Borysza 23.

Towar odebrano i oddano poszkodowanej firmie, a równocześnie aresztowano Radjuszkina. Badany paser oświadczył, iż kupił towar od nieznanego osobnika na Bałuckim Rynku nie wiedząc o jego pochodzeniu. Obecnie prowadzone jest energiczne poszukiwanie za zbiegłym złodziejem.

4-ty dzień procesu P.P.S. lewicy

a) Zeznania pierwszej grupy oskarżonych przeciągnęły się w dniu onegdajszym do późnego wieczora

W dniu tym składała zeznania Ruchla Pacanowska która w łonie PPS lew na gruncie łódzkim odgrywała większą role

Pacanowska skazana była wyrokiem Sądu za komunizm i ka odbyła Pacanowska nie przyznaje się do winyi wyjaśnia że od roku 1927 należy do PPS lew i była przewodnicząca wydziału kobiec przy Łódzkim Kom Okr PPS lew Przyznae następnie że brała udział w II Kongresie i wybrana została na sekretarza Kongresu Dalszych czynności t j członka Kom Centr PPS lew nie pełniłą albowiem aresztowana została na Kongresie

W dniu wczorajszym Sąd przystąpił do przesłuchania pozostałych oskarżonych

Pierwszy zeznaje Abram Litwin który nie przyznaje się do winy i wyjaśnia że nalezał do legalnej partii i brał udział w II Kongresie gdzie wygłosił referat o ruchu młodocianych i zadaniach sekcji młodzieży Referat swój opierał na danych cyfrowych wskazując na rozwój i udział młodzieży w życiu politycznym i zaznaczył że młodzież robotnicza dąży do bezkompromisowej walki o interesy mas pracujących wnosząc okrzyk iż młodzież robotnicza piersiami swemi bronic będzie pozycji proletarjackiej i staje w szeregach międzynarodowego proletarjatu

Okrzyk wzniósł jedynie dlatego że PPS lew była partją socjalistyczne nie idącą na żadne ugody

Do Zw M K nie należał Na pytanie sędziego Litwin udziela szereg wyjaśnień dotyczących programu i taktyki PPS lew w stosunku do młodzieży

Franciszek Witman nie przyznał się do winy Wyjaśnia że od 4 lat był sympatykiem PPS lew Na kongresie w Łodzi brał udział w charakterze gościa Od roku 1930 pracował w sekcji młodzieży PPS lew gdzie jednak czynnego udziału nie brał Następnie Witman zarówno jak i inni oskarżeni zeznaje że w więzieniu go bito Wyrobienia politycznego niema i wstąpił do PPS lew uważając ją za organizację legalną albowiew działacze jej występowali zawsze oficjalnie

Stanisław Kossowski nie przyznaje się również do winy Wyjaśnia że kilkakrotnie zatrzymywany był przez władze śledcze jednak za każdym razem był zwalniany Następnie oświadcza że był członkiem PPS lew jednak w II Kongresie udziału nie brał i nie może określić przebiegu i charakteru posiedzeń

Aresztowano go w czerwcu 1931 r i zeznania składał pod przymusem dlatego też pierwotnie przyznał się do udziału w kongresie Czynnego udziału w PPS lew nie brał a jedynie spełniął rolę zwykłego członka Do KPP nie przynależał Kossowski również oświadcza Sądowi że w więzieniu go bito i że wszelkie zażalenia składane przez niego i innych aresztantów nie odnosiły rezultatu.

Alfons Czerwiński nie przyznaje się do winy i zaznacza, że do KPP jak tomu zarzuca akt oskarżenia nie przynależał i działalności wywrotowej nie prowadził.

Następnie wyjaśnia, że w II kongresie PPS lew. nie brał udziału. Stwierdza natomiast że był członkiem PPS. lew. i piastował mandat sekretarza dzielnicy Widzew.

Aresztowanie jego nastąpiło dopiero w dniu 11 lipca 1931 r. w Łodzi w parku Poniatowskiego, gdzie będąc w ogrodzie zauważył napis na jednej z ławek, wykonany niebieskim ołówkiem „Niech żyje komunizm".

Nie chcąc na siebie zwrócić podejrzeń wszedł w głąb parku i na drugiej ławce zauważył biały papier zwinięty.

Były to dwa arkusze pokryte pismem hektograficznem, w środku znajdował się niebieski ołówek. Przedmioty te schował do kieszeni i w tym akurat momencie doszli do niego wywiadowcy.

Czynnego udziału w życiu politycznem nie brał czego dowodzi fakt, iż po Kongresie nie został aresztowany, lecz dopiero w czasie incydentu w parku dostał się do więzienia.

Stanisław Cybulski, któremu akt oskarżenia zarzuca przynależnośc do PPS lew. i pełnienia funkcji przewodniczącego Komitetu fabrycznego, nie przyznaje się do winy i zeznaje, iż w czasie zatrzymania go na Kongresie PPS. lew. do partji nie należał, a to z powodu choroby a na kongresie był jedynie w charakterze gościa.

Niesłusznie zarzuca mu się również przynależność do KPP gdyż niejednokrotnie występował publicznie i nigdy nie podkreślał swej antypaństwowości. W roku 1928 był członkiem pps. lew. jednak roli żadnej w partji nie spełniał.

Józefa Barjasz nie przyznał się do winy i wyjaśnia, że była członkinią p.p.s.lew. na Kongres poszła z ciekawości jako członek.

Równocześnie Barjaszowa wyjaśnia, że była skazana na 3 lata więzienia przez Sąd w Sosnowcu za działalność polityczną- Nie należy do partji Komun.

Następnie składają zeznania Antoni Grudziński, Władysław Brzeziński, Tadeusz Nawrocki, Edward Konarski, Aron Sonabend, Jan Kopka, Aleksander Garlicki, Antoni Warda, Władysław Lisiecki, Czesław Przybyszewski, Teofil Miller i Jan Bala, którzy również nie przyznają się do winy, lecz w identyczny sposób wyjaśniają, że należeli do pps. lew. byli przypadkowo jako goście, jednak żadnych funkcyj nie spełniali, głosu nie zabierali, a jedynie byli obserwatorami i słuchaczami wygłaszanych referatów,

Wiedzieli, jaki cel miała p. p. s. lew. a mianowicie, że dążyły do objęcia rządów przez sfery robotniczo chłopskie, lecz nie drogą skonsolidowania i uświadomienia mas robotniczych.

Po tych zeznaniach Sąd o godz. 16 ej zarządził przerwe do soboty dn. 12 b m.

Dziś z racji święta niepodległości rozprawy nie odbędą się.

Bójka

(a) Przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Kaplicznej wynikła bójka pomiędzy 25-letnim Stanisławem Grzelązką a 31-letnim Romanem Orawskim. W czasie bójki obaj awanturnisy odnieśli liczne rany kłute, Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia

Postrzelony kłusownik

(a) W lasach majątku Rostanów powiatu wieluńskiego gajowy Piotr Cepkowski przechodząc przez powierzony sobie rejon zauważył jakiegoś osobnika z fuzją.

Cepkowski wezwał kłusownika do zatrzymania się a gdy ten nie posłuchał i zaczął uciekać grożąc przytem użyciem fuzji gajowy oddał doń strzał raniąc ciężko w prawą nogę.

Rannym okazał się mieszkaniec pobliskiej wsi Kadłowice, 25-letni Stefan Jarząbek Przewieziono go do szpitala



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN" w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Niepokój na froncie robotniczym

(a) Sytuacja w przemyśle włókienniczym przybiera znów formy, które mocno niepokoją ogół robotników tego przemysłu.

Najpoważniejszem obecnie zagadnieniem jest kwestja, czy robotnicy Zjednoczonych Scheiblera i Grohmana, w pokaźnej liczbie ponad 6500 osób zostaną zredukowani?

W sprawie tej specjalna delegacja Zw. Zaw Praca z kier. Secha na czele ingerowała u dyr. Kokelego który oświadczył, że wymówienie pracy robotnikom nastąpiło z uwagi na nieporozumienie z akcjonarjuszami włoskimi, tudzież z powodu wstrzymania kredytów ze strony rządu.

O ile sytuacja nie ulegnie poprawie, Zakłady Zjedn. zostaną na pewien okres czasu unieruchomione całkowicie.

Ostateczną odpowiedź w powyższej sprawie dyr. Kokele obiecał udzielić delegacji w poniedziałek dnia 14 b. m.

Zarówno Zw. Praca, jak i Zw. klasowy oraz Ch. D. dotychchczas nie wszczynają żadnych kroków, albowiem na razie nie mówsię o redukcji robotników płac, czy też rei organizacji pracy.

Prawdopodobnie po przerwie w uruchomieniu Zjedn. Zakł jaka nastąpi, dyrekcja zamierza przeprowadzić pewne zmiany w pracy i warunkach płac i wówczas związki zdecydowane są podjąć akcję w obronie praw robotniczych.

Dalej dowiadujemy się, że w niektórych zakładach, którzy po burzliwym oporze robotników przeprowadziły redukcję płac o 15 pr. jak np. w firmie Krusche i Ender w Pabjanicach, oraz Adolf Horak w Rudzie Pabjanickiej, obecnie dyrekcje prowadzą dalszą akcję oszczędnościową, przez reorganizację pracy, przydzielając tkaczom po 4—6 krosien miast dotychczasowej liczby z krosien.

Ponieważ w tych warunkach zarobki robotnicze ulegają dalszej redukcji, włókniarze zdecydowani są obecnie podjąć akcję przeciw tym zamierzeniom.

Zw. Zaw. Praca w sprawie tej zwołuje na niedzielę dnia 13 b. m. godz. 10 rano zebranie włókniarzy, przy ul. Głównej 31, na którem to zebraniu poszczególni delegaci fabryczni złożyć mają relację z obecnego stanu w fabrykach, poczem powzięte zostaną uchwały odnośnie dalszej akcji.

Zebranie odbyć ma się pod przewodnictwem posła Waszkiewicza, który wygłosi obszerny referat o obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Dalej dowiadujemy się, że niezależnie od powyższego zebrania Zw. Zaw. Praca zamierzają zwołać w końcu listopada wielki wiec wszystkich włókniarzy w sali rady miejskiej, a to celem skonsolidowania rozproszkowania rozproszonych obecnie sił włókniarzy.

Humor

POSTRACH DOMU

Pani do służącej;
— Czy Staś przyszedł już ze szkoły?
— Tak, proszę pani.
— Widziałaś go?
— Nie, ale pies schował się pod łóżko.

DOBRA RADA

Miłośnik rybołóstwą idzie ulicą niosąc sowitą zdobych.

— Gdzieżeś to pan nałapał? — pyta go drugi zazdrośnie.

— Niedaleko stąd. Proszę iść tędy aż do tablicy: „Droga prywatna. Wstęp wzbroniony". Tą droga właśnie dostaniesz się pan do miejsca, gdzie sterczy nad rzeką ogromny słup z napisem: „Ryb łapać nie wolno, pod ciężka karą". Proszę tam iść a skutek będzie niezawodny.

GRÓB ZA MAŁY

Na cmentarzu żydowskim widnieje napis grobowy:

— Tu spoczywa Moryc Korniszoner.
Dzielny kupiec — Zacny człowiek.
Zydek czyta napis i powiada do siebie
— Taki mały grób, a spoczywa w nim o dziwo, aż trzech ludzi.

PRZYJACIÓŁKI

—Skąd pani ma tę piękną nową suknię?
— To nie nowa; dostałam ją na urodziny, kiedy skończyłam 23 lata,
— No widzi pani: i znów jest modna.

Zamach samobójczy

(a) W ubikacji domu przy ulicy Podgórnej 43 popełnił zamach samobójczy lokator tegoż domu 29-letni Józef Sęk który w celach samobójczych zażył większą dozę sublimatu

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodów samobójstwa narazie nie ustalono.

Nabożeństwo żałobne
za zmarłych policjantów

(a) Wczoraj o godz. 10-zj rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych policjantów Woj. Łódzkiego odprawione przez J. E. Ks. biskupa dr. Tymienieckiego.

W nabożeństwie wzięli udział:

Wojewoda Jaszczołt, Rreyes Sądu Okręgowego w Łodzi, Maciejowski, pp. dr. Tarwiński, Starosta Grodzki Łódzki Podobiński, Komendant PP. m. Łodzi inż. Elsesser Niedzielski, prokurator dr. Markowski, oficerowie policji, przedstawiciele władz oraz organizacy społecznych.

Zatrucie
skażonym spirytusem

(a) We wsi Błotniki powiatu kaliskiego w czasie chrzcin jakie odbywały się w zagrodzie miejscowego gospodarza Stanisława Nowackiego, uległo zatruciu 5 osób

Wezwany lekarz stwierdził zatrucie spirytusem skażonym, z jakiego sporządzone były wódki, które spożywano na uczcie

Chorych w stanie osłabionym pozostawiono na miejscu. Równocześnie wszczęto dochodzenie celem wykrycia miejsca fabryka cji wódek ze spirytusu skażonego.

ODWAŻNY

— Podobno dostałeś wczoraj po twarzy
— Posyłam temu łajdakowi sekundantów
— Więc pojedynek? Nie boisz się?
— Nic a nic. Na sekundantów zaprosi łem moich wierzycieli. Jestem pewien, że nie pozwolą mi uczynić krzywdy.

Sprawa zasiłków
dla bezrobotnych sezonowych ostatecznie uregulowana

(a) Jak nas informuje Zw. Zaw. Praca kwestja zasiłków dla robotników sezonowych w okresie zimowym została ostatecznie uregulowana.

Po ostatniej interwencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, delegacja otrzymała zapewnienie, że z dniem 1 grudnia br. wydane zostanie rozporządzenie przyznające robotnikom sezonowym prawo do zasiłku, nawet w wypadku gdy przepracowali 26 niepełnych tygodni (po 3 dni).

Przepis ten nie obejmuje robotników przemysłu włókienniczego i innych gałęzi, którzy prawa do zasiłku uzyskują po przepracowaniu pełnych 26 tygodni, względnie równomiernej ilości dni w większej liczbie tygodni. Ponieważ rozporządzenie obejmować ma okres od 1 grudnia rb. zachodziła wątpliwość co do robotników zwolnionych przed tym terminem.

W sprawie tej delegacja interwenjowała u władz wojewódzkich i w Magistracie celem przedłużenia okresu pracy. Ostatecznie sprawa została uregulowana w ten sposób, że za ledwie 1/5 ogólnej liczby robotników zwolniona zostaje przed 1 grudnia.

Robotnicy ci zarejestrowani zostaną w biurach zasiłkowych, a następnie z chwilą wprowadzenia w życie rozporz. przyznane zostaną im zasiłki.

Pozostali robotnicy, zwolnieni po 1 grudniu z racji obowiązywania w tym okresie wspomnianego rozporządzenia, rejestrować będą się i otrzymywać zasiłki normalnie

Regulowanie cen węgla przez starostwa

a) W związku z rozszerzeniem kompetencji władz administracyjnych w kwestji regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby dowiadujemy się że poszczególne Starostwa otrzymały instrukcję w sprawie regulowania cen węgla

W wypadku braku węgla co jest objawem często powtarzającym się w czasie zimy władze administracyjne I instancji (Starostwa) regulują ceny węgla w granicach rzeczywistych kosztów produkcji przewozu i ewentualnego zysku winni zaś pobierania cen wyższych ulegają w drodze administracyjnej karze grzywny lub aresztu lub obu karom łącznie

Niezależnie od tego spekulanci węglem w wypadkach poważniejszych mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej sądowej za stwarzanie podłoża do fermentów

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rozruchy antyżydowskie
w Poznaniu

POZNAŃ, 10.11.

Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ulicy Wrocławskiej do demonstracyj antyżydowskich, urządzonych przez młodzież: Zajścia przybrały poważniejsze rozmiary, gdyż w czasie awantur doszło do strzelaniny. Dwie osoby zostały zranione, 7 osób aresztowano. Poranne pisma poznańskie „Kurjer Poznański" i „ABC" uległy konfiskacie za podanie opisu zajść.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle
TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold
TEATR POPULARNY— Targ na dziewczęta
JAR — Yo Yo
MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Człowiek małpa
CAPITOL: -- Dr. Jekyl
PAN — Purpurowa gondola
CORSO: Wyspa tajemnic
CZARY — Przygody Tomka Sawyera
GRAND-KINO — Kurjer sybcryjski
LUNA — Skończona pieśń
LUDOWY — Niedobrane małżeństwo
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
PALACE — Kobieta kameleon
MIMOZA — Rok 1914
RAKIETA: — Miłość Zorżety
PRZEDWIOSNIE— Żółta maska
STYLOWY — Na śliskiej drodze
SPLENDID:— Kinomanjak
ADRIA — Pułkownik i jego sługa
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

—:o:—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 10 listopada 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88.5

Dewizy:	Gdańsk	173.50
	Belgja	123,90
	Holandja	358.80
	Londyn	29,30
	Nowy Jork	8,913
	Paryż	34,99
	Praga	26.41
	Szwajcarja	171,90
	Włochy	45.70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe tendencja słabsza dla dew. europ Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,93,75 — — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.75 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 55,75
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 104,00
4 proc. poż. inwestacyjna 97,00
5 proc. poż. konwersyjna 40.55
6 proc. poż. dolarowa 56,40
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.)
5 proc poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 57,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 53,00
10 proc. m Radomia 56,50
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 52,00
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 38,00

Akcje:

Bank Polski	86,25
Lilipop	13,25
Starachowice	7,80

Dla pożyczek pastwowych tendencja mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsza Obroty akcjami b. małe

Przez radjo

Łódz, 11 listopada 1932 r.

11,40 Przegląd prasy polskiej
11.58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,10 Muzyka z płyt
12,55 Urz. Kom. PIM
13,00 Tr. z Pl. Unji Lubelskiej w W-wie
15,40 Komunikat gospodarczy
15,50 Chwilka lotnicza i przeciwg.
16.00 Odczyt
16,15 Angielski (Linnguaphone)
16.30 Pieśni w wyk. Kiepury
16,40 Przemówienie pt. „11 listopada"
17,00 Koncert
18,00 Koncert popularny
18,55 Rozmaitości
19,30 Feljeton
19,45 Pras. Dz. Radjowy
19,55 Program na dz. nast
20,00 Omówienie koncertu symfon.
20,15 Koncert symfoniczny
22,40 Wiadomości sportowe
22,45 Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flance.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/2.

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

KONCESJONOWANY
DOM HANDLOWO KOMISOWY **„OKAZJA"**
PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży
przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy
najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadwabie i wełny.—Dział miarowy przyjmuje obstalunki na ubrania, palta i futra.

Aparat projekcyjny z przeźroczami. odkurzacze: Protos i Progress, skrzypce, cytra, srebro, rzeźby artystyczne, książki lekarskie, słownik angielsko francuski, sterylizator, futerał skórzany do skrzypięc biurko dębowe, 2 smokingi, palto karakułowe Motocykl.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11.
Telefon 137 43
Choroby skórne wenerycz ne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

WŁADYSŁAW Jaźwiński zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej

Ogłoszenie

Podaję do wiadomości Sz. Kolegów-Uczniów, iż, jako abiturjent P. Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi udzielam lekcyj (specjalność język niemiecki) oddzielnie i grupkami po cenach b. niskich Reflektanci ze wszelkich przedm. zechcą łask. zgłaszać się w godz. popoł. w sklepie spoż Łódź, Napiórkowskiego 35

KUPIĘ 2 drzwi jednoskrzydłowych z futryną Wiadomość w adm. „Prądu" Al. Kościuszki 41.

FLORJAN Sikorski kawaler zamieszkały w Łodzi 11 listopada 48, inkasent-akwizytor, z Józefą Tomaszewską, panną, modystką, zamieszkałą w Gnieźnie ul Mieczysława 38 — mają zamiar wstąpic w związki małżeńskie.



Dziś i dni następnych

Wielkie arcydzieło filmowe pt **„Miłość Zorżety"**

W rolach główn. **Daniele Parola i Pierre Baczew**

Taniec podniety odtańczony przez najlepszy rosyjski zespół baletowy; „Dagelma — Balet". z Folees Bergere w Paryżu.

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecinnej

UWAGA! Wykonuje również obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Ceny konkurencyjne! Pogodne warunki!

Wólczańska 43 1 p. front



Pozostało tylko **5.740 PAR**

SNIEGOWCÓW

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecinnych **wyprzedaje się przed sezonem** w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie braki)

6⁹⁰ zł.

Lakierowane, gabardinowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie

Pantofle gimnastyczne od	zł.	1,50
„ filcowe damskie z pomponami	„	2,—
„ Kamiliowe „ gat. extra	„	5,50
„ „ „ II	„	4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2. tel. 16196, róg Nowomiejskiej

Filja **Główna 52** tel. 216 35, róg Kilińskiego

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54 — Dojazd Tramwajami 10 i 16

POLECA:

PO SPECJALNIE ZNIŻONYCH CENACH

Koszule męskie popelinowe w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach — **od zł. 8,25 do 11,75**

Pyjamy męskie ciepłe flanelowe, modne wzory — **zł. 12,75**

Koszule nocne męskie w wielkim wyborze najnowsze fasony — **od 5,95 do 12,50**

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnemi defektami

Bogato zaopatrzony dział Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów **Sekunda, brak i Resztek.**

Polecamy wyroby marki **OK** o nieznanej dotąd najwyższej jakości.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telef. 14845

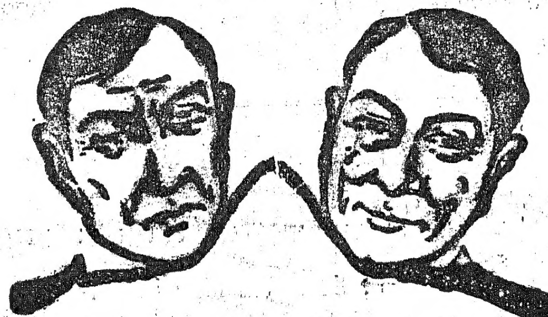
KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73-94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwintna — **Ceny przystępne**



Wpierw — Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań najlepiej świadczą temu, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

Szkółki drzew owocowych

przy hodowli dziczek M. KOŹLAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁCZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA **241.**

Zakład ogrodniczy — Ceny niskie

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20

II brama II piętro

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy **J. GRINER** egzystuje od r. 1902. 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach wyjątkowo nader przystępnych.

URZĘDNICY! ROBOTNICY! Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr 2 Telefon Nr. 14308

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA: Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapic.

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 17